№ 251. Środa 31. Października 1860. — Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z poczt a kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ogłoszenie.

Według reskryptu wysokiego ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 16. b. m. l. 30.782, postanowiło wysokie ministeryum spraw wewnętrznych zgodnie z wysoką komendą naczelną armii i ministerstwem skarbu, zważywszy, że potrzeba zmienić ogłoszony rozporządzeniem z dnia 25. maja 1851 (D. u. p. nr. 152), podział gmin na ustanowione §. 28 instrukcyi względem kwaterunku dla armii z 15. maja 1851 trzy klasy wynagrodzenia pomieszkań oficerskich w przechodzie, że od dnia 1. listopada r. b.

1) Należeć będą do pierwszej klasy z dziennem wynagrodzeniem trzydzieści pięć cent. Wiedeń i gminy, które objęte są w pierwszych trzech klasach prowizorycznej taryfy, do wynadgrodzenia pomieszkań dla wojska w stałych kwaterunkach.

2) Do drugiej klasy z dziennem wynagrodzeniem dwadzieścia sześć cent. należą gminy, które należą do 4., 5. i 6. klasy prowizorycznej taryfy.

3) Do trzeciej klasy z dziennem wynadgrodzeniem czternaście cent. zaliczą się gminy, które objęte są w ostatnich dwóch klasach wspomnionej taryfy.

Lwów, 21. października 1860.

Gmina *Podusów* w obwodzie brzeżańskim obowiązała się na założenie regularnej parafialnej szkoły w Podusowie wystawiony już budynek szkolny, zawierający także pomieszkanie dla nauczyciela, przyrządzić stosownie do zamiarów szkolnych, zaopatrzyć go w potrzebne porządki szkolne, utrzymywać je równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, i załatwiać potrzebną przy szkole posługę.

Na opalenie szkoły obowiązała się nadmieniona gmina zakupywać corocznie w dominikalnych dunajowskich lasach 5 niższo-austryackich sągów drzewa i przystawiać do szkoły.

Następnie każdoczesnemu nauczycielowi, który ma także pełnić służbę dyaka, przeznaczyła rzeczona gmina na użytek znajdujący się obok budynku szkolnego ogród, obowiązała się ogrodzić go własnym kosztem i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, a na uposażenie nauczyciela przeznaczyła kwotę 105 zł. w. a. w gotówce, tudzież 20 niższo-austr. meców zboża, mianowicie 10 n. a. meców zboża ozimego, i 10 n. a. meców zboża jarego, które będzie wydawać nauczycielowi rocznie w połowie jęczmienia a w połowie hreczki.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 7. października 1860.

Wiedeń, 28. października. Dnia 27. października 1860, wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany LVIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 232. Cesarski patent z 20. października 1860, którym się wydaje statut względem krajowego zastępstwa w księstwie Karyntyi.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

Wiedeń, 28. października. Jego ces. kr. Apostolska Mość powrócił wczoraj dnia 27. b. m. przed południem do Schönbrunu z Warszawy.

— Dekretem ministra wyznań i nauk mianowany jest suplent gimnazyalny we Lwowie *Ferdynand Tabeau* nauczycielem stałym przy gimnazyum samborskim.

Ameryka.

(Ostatnie chwile Walkera.)

Nowy Jork, 6. października. *H. B. H.* donosi według listów z Truxillo z dnia 18. września, następującą wiadomość: Dnia 6. września wysadzono na ląd Walkera i jego towarzyszy, około 70, pod eskortą żołnierzy marynarki Juarcza i oddziału wojska Hondurów, i osadzono ich w więzieniu. Wszyscy wyglądali bardzo zbiedzeni i spracowani. Sam Walker szedł przodem. W więzieniu zakuto go w łańcuchy. Gotując się na śmierć prosił pociechy duchownej, wyznał kapelanowi, że jest katolik i oświadczył między innemi, że się przygotował na śmierć i skończył swój zawód polityczny. Komendant w Truxillo, Martinez, przyjął na siebie instrukcye procesu Walkera i jego poddowódzcy F. A. Rudlera, zaś innych poruczył naczelnemu dowódzcy jenerałowi Alvarez. Przesłuchawszy oskarżonych, skazał Walkera na rozstrzelanie a Rudlera na czteroletnie więzienie. Resztę korsarzów ułaskawiono, ale musieli przysiądz nie podejmować się nigdy najazdu na centralno-amerykańskie wolne państwo. Rudler złożył na ręce angielskiego konzula podziękowanie rzeczypospolitej Hondurów za łagodną karę. Walkerowi oznajmiono wyrok śmierci dnia 11. wieczór i że nazajutrz o 8 godzinie rano będzie stracony na placu musztry. Walker szedł z krzyżem w ręku, nie oglądając się i słuchał z wielką uwagą mowy towarzyszącego mu kapłana. Gdy wstąpił w czworobok żołnierzy, rzekł: „Jestem rzymski katolik. Wojna, którą prowadziłem z Hondurami z poduszczenia kilku ludzi z Ruatanu, była niesprawiedliwą. Moi towarzysze są bez winy, ja tylko sam jestem winny. Proszę lud o przebaczenie. Spokojnie oczekuję ciosu; oby śmierć moja przyniosła szczęście towarzystwu ludzkiemu." Walker poniósł śmierć z wielką spokojnością. Jego zwłoki włożono w trumnę i pogrzebano. — Nazajutrz po straceniu zawinął do zatoki amerykański szoner „John Taylor" z bronią i ludźmi dla Walkera, ale oddalił się pospiesznie, dopatrując, że Truxillo obsadziły wojska Hondury.

Portugalia

Portugalski Król, Don Pedro V., wyjeżdża w towarzystwie infanta Don Juana w podróż po kraju, która będzie trwała do d. 23.

Hiszpania.

(Pożyczka Marokańska. — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 22. października. Pełnomocnik Venezueli przyjechał do Madrytu. Ministeryalne dzienniki zaprzeczają, jakoby Hiszpania znowu zamierzała zdobyć Venezuelę.

— Dziennik *Espania* donosi, że rząd marokański zamierza zaciągnąć pożyczkę, aby spłacić resztę wynagrodzenia kosztów wojennych Hiszpanii, i uzyskać oddanie Tetuanu.

— Królowa przyjmowała dnia 20go b. m. ciało dyplomatyczne, które składało jej gratulacye z powodu szczęśliwie odbytej podróży i uniknienia zamachu. — Według *Espana* postanowiła rada ministrów nie odwoływać posła z Turynu. Z powodu tej uchwały chcą ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości podać się do dymisyi. Zaś *Correspondencia* utrzymuje, że odwołanie posła z Turynu jest wypadkiem dokonanym. — Dziennik *Leon Espanol* donosi, że jenerał Cordova nie przyjął wysokiej posady w Gaecie. Dzienniki opozycyjne chwalą postępowanie rządu naprzeciw Wenezueli.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Układy handlowe z Francyą.)

Londyn, 25. października. Królowa przyjmowała wczoraj nowo mianowanego posła perskiego, Mirzę Dżaffir Khana; wprowadzał go Kassan Ali Khan, dawniej zawierzytelniony, a który teraz składając swe listy odwołujące, odjeżdża do Persyi. — W Nowym Jorku pobyt księcia Walii nie był najprzyjemniejszy; podczas procesyi insultował księcia, jak mówią, Anglik cierpiący pomieszanie, i tylko tem, że się usunął, zapobiegł książę dalszej zniewadze. — Wielki książę Michał przypędził wczoraj z księciem Cambrigde w Wolwich, gdzie zwiedzał wszystkie zakłady wojskowe, i był obecnym na rewii artylerzystów.

— Szczegółowe układy nad handlowym traktatem z Francyą trwają nieprzerwanie w Paryżu, a angielscy komisarze wychwalają

uprzejmość w postępowaniu swoich francuskich kolegów. Wczoraj wezwano na powrót do Paryża kilku kupców z Manchestru, którzy już przedtem zasiadali w komisyi nad ustanowieniem taryfy wyrobów bawełnianych.

Francya.

(Wypadki dzienne. — Obronne stanowisko Wenecyi. — Nowe łodzie kanonierskie.)

Paryż, 25. października. *Patrie* ogłasza następujące półurzędowe oświadczenie: Włoskie dzienniki głoszą, że Austrya i Piemont znaczne zgromadzają wojska na swych granicach. W tem prawda, ale wszystkie te obroty wojskowe, jak potąd, noszą cechę obrony; wprawdzie obawiają się, by rozdrażnione położenie kraju z wiosną nie wywołało starcia, lecz spodziewać się snadniej można, że Europa wchodząc w sytuacyę Włoch, zdoła wypadkom dać inny obrót. — Książę Metternich oczekiwany z powrotem, i poseł sardyński jak mówią ma wrócić. Francya wyprawia do Florencyi konzula jeneralnego, a w Parmie i Modenie chce także mieć konzula. Byłoby to poniekąd uznaniem anexyi, gdyż exequator udzielałby Turyn.

Rząd francuski zamyśla utrzymywać na dworze Sułtana Birmy, swego reprezentanta, zawdzięczając Sułtanowi łaski jego i protekcyę świadczoną kupcom francuskim w tamtejszych okolicach.

— *Constitutionnel* pisze: Od kilku dni rozszerzano z systematyczną uporczywością wiadomość, że Austrya postanowiła we Włoszech interweniować. Jeden dziennik mówił nawet o pewnym rodzaju tajnej misyi, poleconej pewnemu mężowi stanu, ażeby skłonił francuski rząd do oświadczenia, jaką doniosłość przypisuje tej interwencyi. — Mamy sobie za obowiązek ostrzegać publiczność przed takiemi pogłoskami, które mogą zbałamucić opinię publiczną. Od niejakiego czasu okazywała Austrya w zagranicznej swej polityce powściągliwość i roztropność, którą niesłusznie byłoby zapoznawać. — Znamienity mąż stanu, który stoi na czele spraw zagranicznych, wie lepiej niż kto inny, jak wielce zaczepne wystąpienie Austryi zawikłałoby skład rzeczy we Włoszech. Zresztą odporne postępowanie nastręcza Austryi zbyt wielkie korzyści, ażeby od nich łatwo odstąpić mogła.

Co do nas, jesteśmy zupełnie przekonani, że to jest przyjęta przez nią norma postępowania, i że wcale nie myśli od niej odstąpić. — Cesarskim dekretem postanowiono cło przywozu od ryżu w ziarnie; na okrętach francuskich z Indyów i z zachodniego wybrzeża Afryki 50 cent., zkąd inąd na obcych okrętach i lądem 2 fr. od 100 kilogramów.

— Do *Revue contemporaine* piszą z Włoch: „Od roku wzmacniała Austrya fortyfikacye po wszystkich punktach Wenecyi. W Wenecyi samej w okolicy wielkiego wiaduktu wznosi się wyspa okryta działami; na Lido i Malghera wzniesiono szańce nowe. Co do ruchomych środków obrony, pozna sardyńska flota ze szkodą, jak przystępu strzeże pływająca baterya pancerna. W Weronie dokazali co potąd uważano za niepodobne, to jest sam warowny obóz zasłoniono, i nie można już obejść miasta; gór strzegą twierdze, a wszystkie parowy wystawione są na ogień. Także na płaszczyźnie ku Mantuy i jezioru Garda, pobudowano nowe fortyfikacye i wzmocniono dawne. Peschiera zmieniła się w drugą Weronę. Peschierę otaczają dwa rzędy twierdz a wzgórza, zkąd zeszłego roku otwierał Piemont swoje przekopy, można teraz ostrzeliwać z dwóch twierdz. Nad jeziorem zamykają dwie cytadele rząd twierdz z kamienia i spiżu, a w porcie stoi flotyla parowców. Niemniej jak nad rzeką Mincio nie zaniechano obrony nad Padem. Same Włochy nie zdołają nigdy skruszyć silnego łańcucha, który im zamyka drogę między dwoma brzegami.“

— Ministeryum marynarki zamówiło u rozmaitych francuskich architektów okrętowych, 150 małych żelazem okutych łodzi kanonierskich według wzoru, który sam Cesarz ułożył w Bordeaux. Każda łodź otrzyma jedno gwintowane działo bardzo ciężkiego kalibru.

Włochy.

(Zbrojenie się Sardynii. — Utarczki w Neapolitańskiem. — Doniesienia z Neapolu.)

Według depeszy z Turynu ma Wiktor Emanuel powołać z całych Włoch 160.000 ludzi pod broń. — *Nationalités* donoszą, że niebawem ukończone będą przepisy zaciągu do Włoch południowych. Dobierać będą kadry ze starych pułków i południowych Włochów rozdzielać między wszystkie pułki. Oprócz Ankony mają jeszcze fortyfikować Perugię, Spoleto, St. Leo i inne miejsca, by w razie wojny mieć punkta oparcia, a pozostawiając małe załogi, wyprowadzić do boju całą armię.

— Z nad granicy neapolitańskiej donoszą do powszechnej gazety Augsburskiej pod dniem 17. października:

Garibaldziści oczekują z każdą chwilą zaczepki. Wczoraj oddział Piemontanów stoczył czterogodzinną walkę z brygadą neapolitańską. Jest więcej jak pewna, że w tej chwili przednia straż króla Wiktora Emanuela starła się już z kolumną jenerała de la Grange, którą wysłał król Franciszek w Abruzzy naprzeciw nadchodzącym wojskom nieprzyjacielskim. Angielscy ochotnicy stoją w przedniej straży na stanowiskach pod St. Maria. Dowodzi nimi jenerał Peard, który dawniej już towarzyszył Garibaldemu w wojnie lombardzkiej. Mają czerwone bluzy mundurowe z zielonemi wyłogami i ciemne spodnie. Każden z nich ma strzelbę Anfildówkę. Milbitz dowodzi ciągle jeszcze stanowiskiem S. Maria, Medici na St. Angelo. Na to stanowisko nie przestawają Neapolitanie utrzymywać silny ogień działowy. Dnia 14. października zaszła w tem miejscu krwawa walka. Rozpoczawszy bitwę morderczym ogniem, uderzyli Neapolitanie na to silnie ufortyfikowane stanowisko. Piemontanie odparli atak, pozostawiwszy jednak przeszło stu ludzi jeńcem w ręku nieprzyjacielskiem. Dają się tu uczuwać znaczne zimna; ażeby dać zrozumieć, jak wiele na tem cierpią ubrani w lekkie czerwone wełniane bluzy Garibaldziści, dosyć powiedzieć, że w nocy 13. b. m. zmarzło dwóch ludzi, stojących na pikiecie.

Na wyspie Vendotenie wyłamali się więźniowie. Posłano przeciw nim wojsko z Neapolu.

Crispi odjechał znow do Sycylii.

— Do *Corr. Havas* piszą z Neapolu dnia 17go b. m.: Jak wiadomo, rząd dyktatorski nakazał blokadę Gaety, ale Francya nie pozwoliła. Z polecenia, które otrzymał wprost z Paryża, nadpłynął wiceadmirał Le Barbier de Tinan z okrętami liniowemi „Bretagne“ i „St. Louis“, i z awizowemi statkami „Descartes“ i „Muette“, by utrzymać komunikacyę z Gaetą. Włoska fregata „Galantuomo“, która miała blokować Gaetę, wróciła do neapolitańskiego portu. Także donoszą d. 20. b. m.: Postanowiono zburzyć twierdzę St. Elmo. Jenerał Türr oświadczył, że ma rozkaz zabrać z zamku zasoby wojenne. Spodziewają się starcia sardyńskiego wojska z neapolitańskiem. Garibaldziści ustąpili do Caserty; Piemontanie stoją teraz w przedniej straży pod Kapuą. Do Gaety przybyła znaczna liczba francuskich ochotników, wielu z nich było dawniej w papieskiej służbie. Jenerał Lamoriciére, który w niedzielę przyjechał do Rzymu, odwiedzał jak twierdzą, tego tygodnia Gaetę; jednak nie sądzą, by obejmował naczelne dowództwo.

Niemce.

(Sądy przysięgłych w Poznańskiem. — Sprawy kościelne w Badeńskiem.)

Berlin, 22go października. W sądzie przysięgłych w W. księstwie Poznańskiem znowu zdarzył się wypadek, że po wysłuchaniu wywodu, gdy prokurator państwa ukończył oskarzenie, zaczął obrońca oskarzonego, sądowy adwokat, obronę w polskim języku. Sąd wezwał go bronić oskarzonego w języku niemieckim, dozwalając powtórzyć potem mowę po polsku. Ale iż obrońca na to nie przystał, sąd po rozeznaniu sprawy skazał obżałowanego. — Adwokat wniósł skargę o nieważność, a to iż sąd nie zwołał prawem przepisanej obrony. Wyższy trybunał odrzucił skargę jako nieuzasadnioną i zawyrokował, że przy ustnych processach obrońca jest obowiązany, chociażby obżałowany mówił tylko polskim językiem, bronić go w języku niemieckim, gdyż obrona przeznaczona jest nietylko dla obżałowanego i przysięgłych, ale głównie dla prokuratora i sądu, a w sprawach ustnych nakazany jest niemiecki język jako sądowy także w Poznańskiem. Lecz przez to nie wyklucza się przekład obrony na język polski.

— Według *Karlr. Z.* ordynaryat arcybiskupi nie przyjął propozycyi obsadzać parafie podług układów z Rzymem.

Rosya.

(Festyny w Warszawie. — Wypadki dzienne. — Wydalenie kolonisty.)

Warszawa, 24. października. Dzisiaj przed południem wyruszyła, jak pisze *Pruska gazeta*, połowa Warszawy na pola Pawąskowskie, gdzie w obecności książąt były wspaniałe manewry, w których jak w wczorajszej paradzie brało udział do 45.000 ludzi. Po powrocie Monarchów z manewry dany był u N. Cesarza Rosyi świetny obiad na 250 osób, po którym towarzystwo i znaczna liczba zaproszonych udali się do teatru w parku Łazienek. Dano balet „korsarz“ z wyborną muzyką Adama. Teatr jest mały, ale świetnie urządzony, dla widzów są tylko loże i parkiet. W obydwu lożach przy scenie zajmowali miejsce Monarchowie; w innych łożach mało było dam, ale parkiet wystawiał świetny obraz mundurów, a wiele sławnych dyplomatów zwracali uwagę cudzoziemców. Czarnych fraków mało było widać. Po teatrze przejeżdżali się Monarchowie po parku, którego iluminacya była koroną publicznych festynów, jakie wyprawiono na cześć Cesarza i jego dostojnych gości. Aleje obszernego parku zmieniono w ogniste ściany, przedłużające się w perspektywie, a place w brylantowe rotundy. Tysiące lamp tworzyły świątynie, łuki tryumfalne, gotyckie i maurytańskie wystawy, minarety i chińskie wieże. Ogniste palmy, żarzące się bukiety błyszczały na ciemnem tle i odbijały się w jeziorze, gdzie Łazienki, otoczone plastyczenemi dziełami sztuki. W rozmaitych miejscach parku przygrywały muzyki. Przeszło 50.000 osób było obecnych.

Dopiero po północy nastąpiła cisza. Tym sposobem skończyły się zapewne uroczystości kongresu, tem bardziej, że Jego c. k. Mość Cesarz Austryi odjeżdza jutro do Wiednia, a Jego król. Wysokość Książę Rejent i inni książęta opuszczają pojutrze Warszawę, udając się na polowanie do Skierniewic.

— *Journal de St. Petersbourg* mówiąc o głosowaniu w izbie sardyńskiej względem anexyi, wyraża się jak następuje:

Cokolwiekbądź się stanie, jeżeli Europa z wyższych względów, aby utrzymać pokój powszechny, nie zniszczy dzieła dokonanego we Włoszech, jest dwie potęgi, które nie przestaną protestować przeciw czynom dokonanym, mianowicie: głos powszechnego potępienia i prawa wywłaszczonych Monarchów. Nadejdzie dzień zadośćuczynienia i kary, acz powolnym krokiem, — przyjdzie jednak z pewnością.

— *Dziennik gubernski* donosi, że koloniści w Samarze, którzy się tam osiedlili w drugiej połowie zeszłego wieku, użyli po-

wagi swoich przywilejów, i wypędzili jednego kolonistę dla złego zachowania się. Rząd potwierdził to postanowienie, a wspomniony kolonista Józef Runt został na Taurogg wydalony za granicę, obowiązawszy się poprzednio nie wracać nigdy do Rosyi. W gubernii moskiewskiej urządzono nową fabrykę prochu, która rocznie ma produkować 30.000 pudów.

Turcya.

(Doniesienia z Syryi. — Wypadki w Syryi.)

— Marsylijski telegram donosi dnia 12. b. m. z Bejrutu: Angielska eskadra odpłynęła wczoraj na adryatyckie morze. Dwa okręta francuskie stoją na kotwicy pod Bejrutem. W Damaszku znowu powstają zaburzenia; nałożony wojenny podatek, rozjątrzył Turków na ludność chrześciańską. Fuad Basza, francuski i rosyjski konzulowie wrócili jak najspieszniej do Damaszku.

Monitor zawiera przegląd wykonanych przez francuskie wojsko obrotów w Syryi, i mówi w końcu: „Pod naciskiem opinii publicznej uorganizowała powaga muzułmańska najprzód system sądowej indagacyi i ukarania; ale nie jest w stanie przywrócić Maronitom odwagi, ani zabezpieczyć ich od głodu... Potrzeba koniecznie, ażeby Europa znacznym zasiłkiem pieniężnym pomoc przyniosła. Jenerał Beaufort d' Hautpoul i waleczni jego żołnierze reprezentują cywilizacyę chrześciańską, która barbarzyństwo dawnych wieków wypiera w najodleglejsze jego kryjówki. Francya wyprawiła ich, ale oni są źwierciadłem całej Europy, a Europa powinna pragnąć, ażeby zamachy na ludzkość zostały ukarane, ażeby ofiary, które zostały przy życiu, były ochronione, nakoniec ażeby silna i trwała organizacya zabezpieczyła świat od ponawiania się tak bolesnego i zasmucającego widoku.

Liczne, na wszystkich punktach Francyi uzbierane datki poprzedziły już tę odezwę do szczodrobliwości ludzkiej. Cesarz wydał niedawno rozkaz posłać do Syryi na wsparcie mieszkańców chrześciańskich milion fr.; oby ten przykład znalazł naśladowców!“

Azya.

(Wzrost chrześciaństwa w Indyach.)

Według doniesienia *Bombay Gazette* przybywa chrześciaństwu coraz więcej wyznawców w Indyach wschodnich, osobliwie z plemienia Kol w dystrykcie Chotahagpore. Przed pół rokiem 2000 z nich przyjęło chrzest. Nie mniejsza jest liczba tych, którzy wyrzekli się swojej kasty i zgłosili się do chrztu. Pewien misyonarz pisze, że w sąsiedztwie Ranchi rozszerza się ewangelia, jak pożar lasu. Przeszło 800 wiosek nawróciło się a i tyleż prawie przybywa jeszcze z plemienia Kol, tak, że trzech misyonarzów zaledwie przez cały dzień podołać mogą nauce. Gubernator bengalski objeżdżając w styczniu kraj ten, sam był bardzo zdziwiony tem, co widział, a jego sekretarz upewniał, że coś podobnego nie zdarzało się nigdy w Indyach; był bowiem na zgromadzeniu 2000 Hindów nawróconych do chrześciaństwa. Także w prowincyi Pachete Hapipunthis zgłosiło się ich 46 z 11 wsi do chrztu zapewniając, że jeszcze więcej ich współziomków zbierają się za nimi. W Chota Nagpore jest 6 niemieckich misyonarzy czynnych. W Luknowie i w okolicy ochrzczono od powstania 89; amerykańska misya w Achmednuggim liczy wiele nawróconych a w Sealcote przystępuje wiele krajowych żołnierzy do chrześciaństwa.

Afryka.

(Doniesienia z Liberyi.)

Ostatnia poczta afrykańska przywiozła wiadomości z Liberyi, datowane z Monrowid 5go września. Donoszą, że d. 22. sierpnia zdobyto na Amerykanach dwa statki z 1500 niewolnikami, a to: bryg „Storm King“ z Nowego Jorku, z 616 niewolnikami, zdobycz parowca „St. Jacinto“ i okręt „Erie“ z Nowego Jorku, z 897 niewolnikami, zdobycz parowca „Mohican“. Jeden i drugi zabrano u ujścia rzeki Kongu. Zeszłego tygodnia przywiozły z Key West podobną liczbę niewolników, na trzech innych okrętach, których uwozili amerykańscy korsarze, tak, że teraz w rzeczypospolitej wylądowało około 3000 zabranych niewolników. Spodziewają się co chwila jeszcze innych zdobyczy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn. *Perseveranza* donosi z Turynu pod d. 27. b. m.; Wojska Cialdiniego stoczyły wczoraj zwycięzką walkę z Neapolitanami, i odparły ich za Garigliano, zadawszy im znaczną klęskę. Neapolitanie nie zaniechali jednak planu prowadzić wojnę zaczepną, i można z pewnością twierdzić, że Wiktor Emanuel po krwawym dopiero boju zdoła przedrzeć się do Neapolu. W prowincyi Terra di Lavora przeciągają tłumy uzbrojonego pospólstwa, wyrządzając wielkie szkody Piemontanom. Gdy Piemontanie połączą się z Garibaldzistami, Della Rocca będzie dowodził skrajnem lewem skrzydłem przy ujściu Volturnu. Wojska Garibaldego i Cialdiniego zajmują środek, wzdłuż gościńca między rzekami Volturno i Garigliano aż na wysokość S. Germano, gdzie zetkną się z dywizyą prawego skrzydła opierającą się o Fondi. Flota zajmie stanowisko między Volturnem a Lago di Fondi.

Neapol. Dziennik *Lombardia* donosi, że w Neapolu znajduje się obecnie zaledwo czwarta część żandarmeryi. — Po większej części żandarmerya połączyła się z wojskiem Króla Franciszka, lub z tłumami pospólstwa, które powstało na rzecz Króla.

Nie tylko w prowincyi Terra di Lavore, i Molisie, lecz także w Kalabryi, jak donosi *Pays* wybuchło w wielu miejscach powstanie w obronie sprawy królewskiej.

Anquisolę, który dał pierwszy przykład zdrady, w marynarce królewskiej, oddając Garibaldemu statek „Veloce“ mianował rząd rewolucyjny kontradmirałem.

Według depeszy z Neapolu datowanej dnia 24. b. m., stał Wiktor Emanuel tegoż dnia w Steoni, w pobliżu Kapuy na czele 25.000 ludzi.

Wiadomości handlowe.

Miejsce targu tygodniowego	Dzień targu	Cena przeciętna za 1 mec									
		pszenicy		żyta		jęczmienia		owsa		ziemniaków	
		zł.	c.	zł	c.	zł.	c.	zł	c.	zł.	c.
Andrychów . .	9. paźdz. 1860	6	.	5	.	4	.	2	.	1	60
Tarnów	16. „ „	6	28	4	20	3	18	1	75	1	50
Rzeszów . . .	16. „ „	6	25	4	10	2	87	1	55	.	.
Bochnia	18. „ „	5	91	4	25	3	30	2	16	1	60
Nowy Sącz . .	19. „ „	6	41	4	27	3	22	1	40	.	.
Wadowice . .	18. „ „	6	84	4	86	.	.	1	58	1	58

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 17. października. Na dzisiejszym targu było 152 wołów z Galicyi i wszystkie rozkupiono. Ceny podniosły się, gdyż cetnar mięsa wypadał na 21zł. 39c. Za najlepszą parę wołów wagi 800 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju płacono 190zł.; za najpośledniejszą parę wołów wagi 540 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 114zł.; cena przeciętna ze 105 sprzedaży wypadła na 149zł. 16c. za 644 ℔ mięsa i 54 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. października.

Hotel rosyjski: PP. Cywiński Ign. — Rozwadowski Erazm — Potocki Miecz. — Lencewicz Erazm. — Grocholski Mik. — Domański Antoni.
Hotel europejski: Czajkowski Jan.
Hotel Langa: Fürth Karol, c. k. porucznik. — Hubaczek Alojzy, c. k. podporucznik.
Hotel angielski: Terlecki Franc., c. k. przel pow. — Brzeżany Maurycy.
Hotel krakowski: Thurnstein Jan, c. k. kapitan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. października.

Baumann Ign., c. k. przeł. pow., do Skalatu. — Dworzak Jan, do Macoszyna. — Walter Leop., do Dwernika. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Bielski Stan., do Rychcic. — Szymanowski Franc., do Bobiatyna. — Paszkowscy Miecz. i Wład., do Krakowa. — Hr. Tarnowski Tad., do Horochowa. — Ustrzycki Waler., do Zilnikowa. — Głowacki Henr., do Kizówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	330 15	+ 0 2	86 7	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	330.23	+ 1.4	79 3	„	„	„
10. god. wiecz.	330.63	+ 0.9	88.0	„	„	„

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Staroświeccczyzna i postęp czasu**“, komedya w 4 aktach. Połowa czystego dochodu przeznaczona na pomnik dla ś. p. *Jana Nep. Kamińskiego.*

Termina

obrotu spraw i papierów giełdowych.

Zbory jeneralne.

17. września. Towarzystwo mostu łańcuchowego w Peszcie.

Losowania:

31. października: Ofner-Lose.
30. listopada: Losy księcia Clary.

Wpłaty:

Od 1. do 15. listopada: Frk. 50 na akcyę Lombardzko-weneckiej rządowej i centralnej włoskiej kolei żelaznej razem franków 37,500.000.

Wypłaty.

Kupony z terminem zapadłym 1. listopada obligacye indemnizacyjne:

Niższa Austrya	1,010.600	zł. w. a.
Wyższa Austrya	426.500	„
Salzburg	67.425	„
Styrya	538.750	„
Karyntya	164.525	„
Kraina	225 675	„
Tyrol	161.225	„
Czechy	110.430	„
Morawia	687.825	„
Szląsk	82 725	„

Gerycya	21.990	zł. w. a.
Tryest	2306	„ „
Istrya	28.375	„ „
Lwów	1,212.325	„ „
Wielkie księstwo Krakowskie	78.100	„ „
Obwód Krakowski	727.500	„ „
Bukowina	106.875	„ „
Peszt-Buda	525.000	„ „
Preszburg	694.675	„ „
Oedenburg	991.450	„ „
Koszyce	485.575	„ „
Wielki Waradyn	601.975	„ „
Kroacya	363.700	„ „
Serbia	957 450	„ „
Suma	10,272.976	zł. w. a.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 30. października

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 75.70 Metaliki po 5% za 100 zł. 64.70; po 4½% za 100 zł. —.— ; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.— ; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 751.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 168 50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 113 25. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 132.40. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.34, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 30. października.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	45	6	31
Dukat cesarski	„ „	6	28	6	34
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	75	10	90
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	8	2	11
Talar pruski	„ „	1	99	2	2
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.		83	50	84	38
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	38	67	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	—	76	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. października.	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	84	—
„ dawał „ „ 100	83	59
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. października.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	61 50	61 75
Z pożyczki narod. po 5%	75 —	75 30
Z r. 1851, ser. B. po 5%	96.—	97.—
Metaliki po 5%	64 25	64 50
dtto. „ 4½%	58 50	58 75
dtto. „ 4%	51 50	52.—
dtto. „ 3%	38.—	38 50
dtto. „ 2½%	33.—	34.—
dtto. „ 1%	12 80	12 90
Przez. do wylos. z r. 1839	124.—	124 50
„ 1854	88.—	88 50
„ 1860	87.—	89.—
Renty Como po 42 lir. aus.	16.—	16.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	61.—	62.—
„ „ 4½%	56.—	57.—
„ „ 4%	49.—	50.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	42.50	43.—
„ 3%	—.—	50.—
„ 2½%	—.—	46.—
„ 2¼%	—.—	41.—
„ 2%	—.—	37 —
„ 1¾%	—.—	33.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	61.—	62.—
„ 4½%	56.—	57.—
„ 4%	49.—	50.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87.—	88.—
Wyż Aust. i Salb.	87.—	87 50
Czech	91.—	92.—
Morawii	86.—	87.—
Szląska	86.—	87.—
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	96.—	—.—
Kar., Krainy. i Wyb.	88.—	89.—
Węgier	67 25	67 75
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	65.—	66.—
Galicyi	66 25	66.75
Siedmiogr. i Bukow.	64 50	65 —
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	80.—	80.25
Dług Tyrolu po 5%	61.—	62.—
„ 4%	49.—	49.50
Dług Salcburga „ 3½%	42 50	43.—
„ 3%	—.—	35.—
„ 2½%	—.—	29.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	22.—
„ 1¾%	—.—	21.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	20.—	21.—
„ 2½% za 100 zł.	17.—	18.—
„ 2¼% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł.	11.—	12.—
3. Akcye.		
Banku nar.	745	747
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	167.—	167 20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	539 —	540 —
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	1833	1834.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	254 50	255 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	177 50	178 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	111 —	112 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%)	144.—	144 50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)	149.75	150 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	60.—	65.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	79.—	80.—
z wpłatą 60 zł, (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	105.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	398.—	400.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	150.—	190.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	360.—	370.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	315.—	325.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	99.—	100 —
10 „ 5%	97.—	97 50
przeznacz. do los. po 5%	87 50	88 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	84 —	84.50
Gal. Tow. kred. po 4%	83.—	84.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	91.50	92. —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	134.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	131.50	132.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	—.—	79.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92 50	93.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	80.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	103 50	103 75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	116.—	112.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	38.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	83.—	84.—
Salma „ 40 „ „	36.50	37.—
Palffiego „ 40 „ „	35.—	35 50
Clarego „ 40 „ „	35.50	36 —
St. Genois „ 40 „ „	35.25	35.75
Windischgrätza 20 zł. „	23.—	23 50
Waldsteina 20 „ „	25.—	25 50
Keglevicha 10 „ „	13 50	14.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	113 50
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	113 60	113 70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	113.70	113.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	100 25	100.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	132 60	132.70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	52.75
Marsylia za 100 fr.	52.75	52.75
Paryż za 100 fr.	52.80	52.85
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	36 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	35 „
Korona	18 „	35 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	10 „	63 „
Rosyjski impery.	10 „	93 „
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Papier ze słomy kukurudzianej.) Cesarska drukarnia w Wiédniu, jedna z najznakomitszych w Europie, używa teraz papieru ze słomy kukurudzianej, który ma się równać papierowi z gałganów. Dawno już fabrykanci papieru zajmują się wynalezieniem materyi surowej, któraby zastąpić mogła miejsce coraz droższych gałganów (w naszym kraju cena ich przez lat kilka podniosła się także znacznie) dotąd jednak wszystkie papiery wyrabiane ze słomy uważać można tylko za próby nic nie znaczące w wielkim handlu i przy zwiększającej się coraz bardziej we wszystkich już dziś krajach Europy konsumcyi papieru.

(Machina do zarobienia chleba.) „Monitor" paryzki podaje opis nowej machiny do zarobienia chleba, pomysłu jakiegoś pana Reboisson. Składa się ona z kadzi zamkniętej szczelnie, usuwa wkładanie rąk do ciasta dla przeróbki, pozwala jednemu człowiekowi zarobić tyle ciasta, ile pięciu ludzi zarobić nie zdoła dotychczasowym sposobem. Od pewnego czasu ważne ulepszenia zaprowadzono w robocie chleba a równie ważne zaprowadzić zamierzają; głównie zależą one na użyciu machin do zarabiania ciasta i pieców z przeciągiem powietrza, albo pieców z ogniskiom (atre) ruchomem.

(Rozbiór powietrza atmosferycznego.) W sprawozdaniach naukowych akademii francuskiej zamieszczono uwagi przysłane z Mesyny o rozbiorze mechanicznym powietrza atmosferycznego w rozmaitych miejscach. Autor pisze: „Rozbieram z największą troskliwością powietrze miejsc rozmaitych przy pomocy aeroskopu. W miastach znajduję powietrze przesycone niesłychaną rozmaitością szczątków organicznych i innych przedmiotów do użytku naszego służących. Na bagnach i płaszczyznach znajduję w powietrzu niezmierną ilość cząstek roślinnych. Przeciwnie na morzu zdala od brzegu i na górach, zdala od mieszkań ludzkich i pasa roślinności, ciałka w atmosferze unoszące stają się nieskończenie rzadsze i nieskończenie drobniejsze, nawet w ilości powietrza dość znacznej na podobne doświadczenia, w 10ciu centymetrach kubicznych. W podobnej ilości nie znaleźliśmy dotąd nic, coby można uważać za zarodki wymoczków lub inne. Jednak w decymetrze kub. powietrza, wziętego na pełnem morzu między Sardynią a Sycylią, albo na morzu jońskiem albo na górze Etnie, zawsze znalazłem nieprzeliczone gromady wymoczków (infusoires ciliés.)"

(Wiadomości z Syryi.) Trudno sobie wyobrazić, mówi raport jenerała Beaufort d'Hautpoul, w jakim stanie opłakanym zastaliśmy Deir-el-Kamar; domy wszystkie poburzone, a ulice zasłane trupami. Widok rozdzierał serce, jak tysiące chrześcian, po największej części kobiety i dzieci, które z nami tu przybyły, odszukiwały w płaczach i narzekaniach krewnych swoich między poległymi i miejsc gdzie przedtem mieszkały. Na prędce urządził jenerał pewien rodzaj rady gminnej z poleceniem szukania zasobów dla przybywających rodzin; a tymczasem zajęto się grzebaniem ciał leżących po ulicach. Powietrze z tej strony tak było zapowietrzone, że musiano obóz w dalekiej od Deir rozłożyć okolicy, chcąc wojsko ochronić od zarazy morowej.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sarjusz*. Z c. k. galic drukarni rządowej.